

perfect oneFunkcjonalna
strona internetu

Witamy serdecznie!

Cieszymy się, że postanowiliście Państwo zaprenumerować nasz newsletter poświęcony tematyce usability. Będziemy w nim starali się możliwie jak najciekawiej opowiadać o praktycznych aspektach użyteczności i funkcjonalności stron internetowych. Mamy nadzieję, że zostaniecie z nami na długo.

Tymczasem zapraszamy do lektury pierwszego numeru newslettera, w którym przyjrzymy się bliżej czemuś, z czym każdy z nas podczas korzystania z internetu się zetknął - "stronie w budowie".

Zapraszamy do lektury!

Strona w budowie, czyli czego robić nie wolno

W latach 90-tych charakterystyczny znaczek robotnika z łopata i napis "under construction" można było spotkać w internecie na każdym kroku. Postać informująca, że strona którą widzimy nie jest produktem finalnym, występowała w wielu odmianach, od robotnika kopiącego, po robotnika odpoczywającego, aż na robotniku z charakterystyczną butelką kończąc. Pracownika czasami zastępowały spychacze, koparki lub inny sprzęt drogowy, ale przekaz był ten sam, czyli "strona w budowie". Ot, specyficzne poczucie humoru, charakterystyczne dla początków internetu. Minęły lata, znaczek robotnika stał się démodé, ale widmo "strony w budowie" nadal krąży po internecie.

Czym właściwie jest "strona w budowie"? Najprościej powiedzieć, że to strona, której nie ma... To strona, która przekazuje komunikat, że w miejscu, w którym użytkownik spodziewał się znaleźć określone informacje nie ma nic. Być może kiedyś będą, ale na razie jest pusto. Kiedy? Taka informacja na stronach "w budowie" to prawdziwa rzadkość, właściciele stron stawiają na cierpliwość i wyrozumiałość internautów. Trzeba przyznać - "śmiała" taktyka...

O ile strona w budowie jest czymś, na co mogą pozwolić sobie prywatni użytkownicy internetu, którzy swoje strony WWW traktują jako hobby, o tyle absolutnie nie powinni tego typu praktyk dopuszczać się właściciele witryn firmowych. I oczywiście nie chodzi tylko o użycie wspomnianego znaczka z robotnikiem, czy innego, równie topornego animowanego obrazka, ale o sam fakt, że internauta wstępujący adres WWW firmy otrzymuje jedynie suchy komunikat "strona w budowie". W czasach, gdy internet jest jednym z ważniejszych źródeł komunikacji, gdy strona WWW pełni funkcje biura, tyle że w innym, wirtualnym wymiarze, takie zachowanie jest niedopuszczalne. Z co najmniej kilku powodów.

Po pierwsze - denerwuje internautów. Użytkownik odwiedzający konkretny adres w internecie spodziewa się zastać tam określoną zawartość i otrzymać interesujące go informacje. Gdy zamiast tego otrzymuje suchy komunikat "strona w budowie" musi być siłą rzeczy zawiedziony i poirytowany. Jest wiele prawdopodobne, że będzie to jego ostatnia wizyta na tej stronie i - również bardzo prawdopodobne - ostatni kontakt z nonszalancką firmą. Ostatnio można zaobserwować pewną dziwną i niepokojącą tendencję wśród firm. Otóż na skutek działań pr-owych - celowych lub nie - firmy informują o starcie nowej witryny z pewnym wyprzedzeniem. Brak zgrania w czasie takich działań z faktycznym startem serwisu może przynieść bardzo duże szkody. Zwyczajnie, firma może stracić sporą część klientów.

Po drugie - pogarsza wizerunek firmy. To wynika w prostej linii z punktu opisanego powyżej. Nikt nie lubi, jak się go traktuje niepoważnie. Wielu internautów odbiera to jako brak szacunku lub brak profesjonalizmu danej firmy. Jedno i drugie fatalnie wpływa na wizerunek i bywa trudne do naprawienia. Należy także unikać sytuacji, w której witryna firmowa działa, ale jest niekompletna. Użytkownik, który podczas oglądania serwisu zbyt często zamiast oczekiwanych informacji natrafia na "stronę w budowie", również nie będzie miał dobrego zdania o firmie.

Po trzecie - źle wpływa na pozycjonowanie. Jak mawiają specjaliści od pozycjonowania "jeśli nie ma Cię na pierwszych stronach wyszukiwarek, to wcale Cię nie ma". Oczywiście "strona w budowie" nie pomaga, aby te kluczowe pozycje osiągnąć. Mechanizmy indeksujące wyszukiwarek, zamiast pozycjonować stronę pod względem słów kluczowych i wartościowej treści pozycjonują

stronę z uwzględnieniem frazy "strona w budowie". A jeśli na takiej stronie zostaną umieszczone słowa kluczowe, które dopiero mają znaleźć się na danej stronie, wyszukiwarki mogą uznać to za próbę oszustwa i skutek będzie odwrotny do zamierzonego.

Czasami jednak zdarza się, że strona gotowa nie jest. Co wtedy należy zrobić? Właściwym rozwiązaniem jest tymczasowa strona-wizytówka. Co powinna zawierać dobra strona tymczasowa? Powinniśmy pamiętać o kilku podstawowych elementach:

Dane kontaktowe - poza nazwą i logo firmy to podstawowe informacje, jakie muszą się na takiej stronie znaleźć. Im więcej danych teleadresowych i kontaktowych tym lepiej. Użytkownik, którego brak strony nie odstraszy, będzie wiedział, jak się z nami skontaktować.

Krótki opis działalności - oczywiście nikt nie wymaga, aby na stronie wizytówce znajdowała się pełna oferta firmy, ale dwa lub trzy zdania na ten temat powinny się znaleźć. Można je umieścić pod logo i nazwą firmy. Dzięki temu można łatwo określić profil i rodzaj firmy.

Informacja o uruchomieniu właściwej witryny - taka informacja sprawia właścicielom serwisów największą kłopotu i tej informacji najczęściej brakuje. Dobrze jednak zadać sobie trochę trudu i choćby z grubsza określić datę pojawienia się finalnej wersji witryny, na przykład "do końca marca 2007 roku". Podając datę startu strony należy pamiętać, by była ona realna. Jeżeli napiszemy, że nowa strona będzie działała "5 marca 2007" i nie uda nam się tej daty dotrzymać, to znowu wracamy do punktu wyjścia: internauci mogą czuć się urażeni i traktowani przez firmę niepoważnie i nieprofesjonalnie.

Niedziałająca lub źle działająca strona może narazić firmę na trudne do naprawienia straty - może podważyć zaufanie obecnych i potencjalnych klientów. Warto do takich "wizerunkowych" strat po prostu nie dopuszczać, tym bardziej, że nie jest to takie trudne.

Życzymy więc samych działających i aktualnych stron WWW.

Kontakt:

Perfect One

ul. Grodziska 123A

60-564 Poznań

tel: +48 609 730 454

fax: (061) 641 71 81

e-mail: biuro@perfectone.pl

WWW: www.perfectone.pl

Twój adres e-mail znajduje się na liście subskrybentów newslettera firmy Perfect One. Jeśli chcesz zrezygnować z jego otrzymywania przejdź na stronę [rezygnacja z newslettera](#). Będziemy wdzięczny za zgłaszanie wszelkich problemów technicznych na adres biuro@perfectone.pl